(Biblioteka Umiejętności Lekarskich).

Nr. 28. Warszawa, d. 3 (15) Lipca 1876 r. ROK IV.

BIBLIOGRAFIA I KRYTYKA LEKARSKA.

POŚWIĘCONE PRZEGLĄDOWI NOWYCH DZIEŁ I CZASOPISM.

DODATEK BEZPŁATNY
dla prenumeratorów Biblioteki Umiejętności Lekarskich i Przeglądu Postępu Nauk Lekarskich z Gazetą Lekarską.

PRZYCZYNEK DO NAUKI O WNĘTRZAKACH I PASOŻYTACH.

Przez D-ra Hermana Meissner'a w Lipsku.

A. Wnętrzaki pęcherzowate. *a*) Wągry (*Cysticercus cellulosae*).

(Dalszy ciąg).

Dr. Severino Maj w liście do D-ra Ant. Rotha (*Gaz. Lombard. XXXIV. 27. 28. 30. Luglio 1874*) na zasadzie kilkoletnich obserwacyj obszernie kreśli wpływ tasiemca na nerw sympatyczny i za pośrednictwem tegoż na wytwarzanie się ciepła w organizmie, odżywianie i wydzieliny. Wyniki swych obserwacyi streszcza w następny sposób: 1) wszyscy prawie chorzy byli dotknięci wadą serca, 2) u wszystkich prawie chorych występowała choroba w lecie i utrzymywała się podczas ciepłéj pory roku, ustępowała w jesieni, a w zimie nie przedstawiała żadnych prawie objawów; 3) chorobę łatwiéj było rozpoznać z ogólnych objawów lub zbioru tychże, aniżeli z objawów wprost odnoszących do siedliska pasożyta.

Odnośnie do 1 punktu należy zrobić uwagę, że Maj pod wyrazem wada serca nie podaje bynajmniéj organicznéj wady zastawek sercowych, a tylko sympatyczne zaburzenie czynności serca. Co się tyczy 2 punktu nie ścisle obserwowanych faktów Maj objaśnia, że to pochodzić mogło ztąd, że w zimie chorzy lepiéj byli odżywiani i tym sposobem łatwiéj mogli się opierać groźnym zaburzeniom odżywiania, bezkrwistości i nerwowemu podrażnieniu, albo też że częściéj występujący w czasie lata, nieżyt żołądka przyczynia się do pogorszenia zaburzeń czynnościowych, lub wreszcie, że tasiemiec podczas zimy przebywa sen zimowy (?). Za ostatniem mianowicie przypuszczeniem przemawia nieodchodzenie członków tasiemca (?).

Samuel G. Armour (*Med. Press. and Circular. Febr. 19. 1872 i Brit. med. Journ. Aug. 17. 1872*) obserwował solitera u nowonarodzonego dziecka, u którego na 5 dzień zaczęły się wydzielać członki tasiemca. Hausmann (*Brit. med. Journ. Oct. 26. 1872*) zdarzenie powyższe tłómaczy w ten sposób, że dziecko w czasie porodu odchodzące z matki członki tasiemca połknęło, które po przejściu całego przewodu pokarmowego—stolcem znowu odeszły. H. bowiem przy badaniu drobnowidzowem zawartości jamy ustnéj noworodka nie tylko znalazł komórki brukowe błony śluzowéj, ale także wyjątkowo części z pochwy matczynéj pochodzące jak śluz, krew, wibryony, rzęsistek pochwowy (*trichomonas vaginalis*), zarodniki roślinne jak włoskowiec pochwowy (*leptothrix vaginalis*), pleśnica biaława (*oidium albicans*), a także i „wędrujące pasożyty pochwy,“ jaja tasiemca i t. p.; prócz tego wreszcie kał z kiszek matki pochodzący, któzy z powodu zanieczyszczonego krocza dostał się do ust dziecka w czasie przechodzenia główki.

T. Spencer Cobbold (tamże *Nov. 2. 1872*) objaśnia jednak, że pomimo prawdopodobieństwa, połknięcie członków tasiemcowych uważa za niemożliwe.

Osobny rodzaj tasiemca (*taen. lophosoma*, Cobbold) spostrzegał Charles J. Cullingworth w Manchester (*Med. Times and Gaz. Dec. 13. 1873*) u 40 letniéj kobiety, która miała zwyczaj przy gotowaniu surowe nieraz mięso próbować.

Od 2 lat odchodziły z niéj członki tasiemca, a po przyjęciu 4 grmm. Extr. filic. mar. wyszedł kawałek tasiemca mający 9' długości, jednak bez głowy. W środku każdego członka wznosiła się podłużna listewka, która pośrodku zawierała otworek płciowy (bardzo rzadko znajdował się otworek płciowy z boku członka—4 razy na 304 badanych członków i raz jeden podwójny z boku i na listewce). Stwardniałe członki w wyskoku na przecięciu poprzecznem okazywały 3 krotne rozgałęzienia pod jednakowym kątem; macica wysyłała rozgałęzienia zarówno do części bocznych jako też do listwy środkowéj; jaja miały tenże sam kształt jak u tas. przewierconego. Miejscami niektóre członki były jakby zaklinowane lub też jak pączki nasadzone. Podłużny wymiar członka wynosił $^5|_8$—$^3|_4$", szerokość $^1|_2$", grzebień zaś czyli listewka była wysoka na $^1|_8$".

Dotąd znamy tylko 2 podobne wypadki. 1 wypadek Küchenmeister'a, który otrzymał wspomnionego pasożyta za pośrednictwem D-ra Rose i opisał go jako gatunek tasiemca

przewierconego; członki były 1" długie, a 3—5''' szerokie i otworki płciowe z boku umieszczone. Prócz tego jeden wypadek C o b b o l d'a, w którym jednak otworki płciowe po jednéj tylko stronie członków się znajdowały i te ostatnie były mniejsze. Mimo wyraźnéj różnicy we wszystkich 3 wypadkach, C. jednak podciąga je pod nazwę *Lophosoma* (λοφος = grzebień).

B r u z d o g ł o w i e c s z e r o k i e znaleziony był przez D-ra A. B ö t t c h e r'a (*Dorpat. med. Ztschr. II. p. 94*). *1871*) w znacznéj ilości przy sekcyi u kobiety zmarłéj na zapalenie otrzewnéj.

Błona surowicza trzewiów była nastrzyknięta i obrzmiała, w miednicy znaczna ilość wysięku ropnego; na przedniéj ścianie żołądka przedziurawienie od wrzodu wielkości ziarna grochu, na tylnéj ścianie wrzód podobny zamknięty z powodu zrośnięcia z trzustką, który pomiędzy żołądkiem i trzustką z prawéj strony tworzył ślepą przetokę 1½" długości mającą i wcześniéj czy późniéj także sprowadziłby przedziurawienie.

Błona śluzowa żołądka przedstawiała objawy nieżytu w wysokim stopniu, mocno była nastrzyknięta, obrzmiała i pokryta śluzo-ropną massą. W kiszkach cienkich znajdowało się 48 bruzdogłowców po większéj części bardzo drobnych zaledwie kilka cali mających, a jeden tylko pasożyt przedstawiał kilka stóp długości z rozwiniętemi częściami płciowemi mianowicie w dolnych członkach. Ponieważ zawartość kiszek jeszcze przed zbadaniem spłukaną została, to przynajmniéj drugie tyle pasożytów mogło zaginąć.

Pewna kobieta przedtem zupełnie zdrowa od 4 tygodni cierpiała bóle newralgiczne i wskutek wrzodu dziurawiącego żołądka i ztąd powstałego zapalenia otrzewnéj—zmarła. Prawdopodobném to jest, że przyczyną objawów chorobnych było dostanie się tutaj zarodków bruzdogłowca. Sposobu zakażenia nie można było ściśle oznaczyć. Owa chora zamieszkiwała w małéj brudnéj stancyi przez wiele osób zaludnionéj, wraz ze starą kobietą, która od wielu lat cierpiała na solitera; prócz tego piła nieczystą wodę rzeczną, badanie jednak nie wykazało rzęskami opatrzonych zarodków.

Odnośnie do bruzdogłowca szerokiego Prof. F r i e d r. M o s l e r z Gryfii (*Virch. Arch. LVII. 3. i 4. p. 529. 1873. Ueber die durch Botr. latus herbeigeführten Krankheitssymptome und deren Behandlung. Inaug Diss. von Wald. Paulini. Greifswald*), zrobił następne zajmujące spostrzeżenia, że pasożyt nie 12 lat (według B r e m s e r'a) ale nawet 14 lat może pozostawać w przewodzie kiszkowym u człowieka, i mimo mało wykształconego przyrządu do przyczepiania się, nadzwyczaj trudnym jest do wypędzenia.

36 letni rzeźnik z górnego Szlązka w r. 1859 przez 5 miesięcy zajętym był w Petersburgu i poraz pierwszy w r. 1863 spostrzegł odchodzenie kawałków solitera; od téj pory często się skarżył na bóle brzucha, ból i zawrót głowy i to szczególniéj na czczo. W r. 1865 po wypiciu kwaśnego wina węgierskiego odeszły dość znaczne kawałki pasożyta; również po kuracyi składającéj się ze śledzia i wódki. W r. 1866 chory przebył durzycę brzuszną, w r. 1872 zimnicę (*febris intermittens tertiana*), tasiemiec jednak nie został wydalony. Po spożyciu potraw mocno słonych i przyjęciu środków przeczyszczających (*ol. ricini i natrum sulphur*), pasożyt częściowo opuścił się do kiszki stolcowéj i wtedy nierozważnie został urwany. Późniéj po zadawaniu powidełek *rhisom. filic. mar.* odeszła znaczna część ciała, jednak bez głowy i szyjki. W styczniu 1873 r. po długiéj ścisłéj dyecie dostał chory 2 łyżki ol. kleszczowinowego i późniéj 12 grmm. benzyny (w 24 kapsułkach co godzina po 2 sztuki), następnego dnia pigułki złożone z 15 grmm. kusso, 10 kamali, 5 *Extr. filic. maris.* i *extr. tarax. q. s. pig. 150)* co godzina 10 sztuk do przyjęcia. Po 40 pigułkach nastąpił obfity stolec i wystąpiło ½ łokcia pasożyta na zewnątrz otworu stolcowego, a po 2 godzinach wyszedł cały pasożyt w zupełności.

24 letni student, który prawdopodobnie w 18 roku dostał tasiemca w francuzkiéj Szwajcaryi, cierpiał w ostatnich czasach na niemiłe przypadłości, bóle żołądka, brak apetytu, nudność i to szczególniéj naczczo i w porze przedobiadowéj.

Objawy te za każdą razą po odejściu znaczniejszych kawałków tasiemca ustępowały i przy dalszym rozwoju pasożyta znowu wracały. Leczenie przeciwtasiemcowe 4 krotnie z niezupełnym skutkiem było prowadzone, (po raz pierwszy po 12 godzinach postu podano wodę gorzką Friedrichshaller z dodatkiem węglanu sody i soli kuchennéj, następnie 20 kapsułek z których każda zawierała 10 kropli benzyny, prócz tego lewatywę z soli i z dodaniem 50 kropli benzyny). Gdy wreszcie 5 stycznia 1869 r. podano trunek wiedeński (*aqua laxativ. Vienensis*) wraz z pokarmami kwaśnemi i mocno słonemi, prócz tego do wewnątrz *saoria* i częste lewatywy z ciepłéj wody z dodatkiem 30 kropli benzyny, pasożyt odszedł w zupełności.

Wiadomości statystyczne dotyczące 80 wypadków tasiemca zebrane przez T. S p e n c e r C o b b o l d'a (*Lancet I. 23*; *June 1874*) są bardzo zajmujące dla lekarza praktycznego.

C o d o p ł c i na 80 chorych było 27 kobiet i 53 mężczyzn, czyli po odciągnięciu 16 wypadków, gdzie obecność tasiemca była nieco wątpliwą, to na 64 wypadków było 20 kobiet i 44 mężczyzn. Stosunek ten 1 : 2 chorych kobiet do mężczyzn zdaje się ściśle odpowiadać rzeczywistości i objaśnić go można większą przezornością kobiet względem spożywania surowego mięsa.

W i e k chorych w 62 wypadkach wynosił przeszło lat 20, w żadnym jednak wypadku nie przechodził lat 60; ⅔ chorych było w wieku od 20—30 lat; 8 chorych poniżéj 8 lat, jedno dziecko 14 miesięczne, 3 inne do 3 lat mające.

Miejsce zakażenia w 25 wypadkach było poza granicami Anglii, 12 razy Indye, 4 razy Stany zjednoczone północnej Ameryki, 3 razy Francya, po razu, Peru, Chiny, Turcya, Egipt, Norwegia, Niemcy, Hiszpania.

Trwanie choroby w 58 ściśle obserwowanych wypadkach poczynając od odchodzenia pierwszych członków tasiemca, w 1 wypadku wynosiło 2—6 miesięcy, 11 razy 6—12 miesięcy, 15 razy 1—2 lat, 14 razy 2—6 lat, 7 razy 6—16 lat. W 9 wypadkach przebieg choroby wynosił lat kilka, możemy je zatem włączyć do owych 14 wypadków (od 2—6 lat). Najdłuższe trwanie choroby wynosiło 16 lat, i gdy C. 1 tylko wypadek z przebiegiem 20 letnim podaje, to zdaje się, że życie tasiemca mało co przechodzi poza wspomnianą granicę.

Stanowisko i zatrudnienie chorych było rozmaite; szczególniéj częstego występowania tasiemca u rzeźników, kucharek i posługaczek C. nieobserwował; zwraca przytem uwagę, że duchowni bardzo często cierpią na solitera.

W 24 złudnych (*delusiven*) wypadkach 13 razy dawniéj się już tasiemiec znajdował, 5 razy był wątpliwym, 6 razy na pewno nie było tasiemca; w 2 lub 3 wypadkach było kilka tasiemców. Pomyślne leczenie nie zawsze zależy od wyboru środka; 1 chory bezskutecznie u 12 lekarzy zasięgał pomocy.

Leczenie wspomnionych chorych zanim zgłosili się do C. polegało na przyjmowaniu następnych środków: wrotycz pospolita (*tanacetum vulgare*) 28 razy, terpentyna 13 razy, kusso 11 razy, rzadziéj ziarna dyni, kamala, woda smołowa, kalomel, aloë, siarczan miedzi, santonina.

C. w 52 wypadkach podawał wrotycz, a 39 razy wyłącznie sam tylko ten środek, w 13 wypadkach przytem orzechy żuwny (*Areca*), kamalę, kusso; jeżeli zaś C. podejrzywał inne jeszcze pasożyty, dawał także prócz powyższych santoninę i inne środki, które to przeciw tasiemcowi uważa za bezskuteczne. Zazwyczaj ograniczał się użyciem filix mas, a kory z korzenia granatu zdaje się że wcale nie używał. Skutek leczenia był następny. Przedewszystkiem musimy odjąć 24 wypadków złudnych i 9 innych które przestały być przedmiotem obserwacyi. W 24 wypadkach leczenie było zupełnie pomyślne, również i w pozostałych wypadkach z wyjątkiem 9, w których chorzy wzbraniali się odbywać kuracyi. Z liczby 24 wypadków pomyślnie zakończonych w 17 stwierdzono wyjście tasiemca z głową, w 7 zaś innych uleczenie było niewątpliwe z powodu długiéj obserwacyi. Aby się upewnić o niewątpliwém uleczeniu, C. radzi praktycznym lekarzom nie zaniedbywać badania kału, którą to czynność można powierzyć samemu choremu lub innym osobom. W 6 wypadkach w ostatnim roku przez niego leczonych, zawsze obserwował odejście głowy wraz z kałem, która zresztą z łatwością mogła być przeoczona, gdyż była oddzielona od tułowia a nawet 2 razy od szyjki. Co się tyczy gatunku wypędzonego pasożyta, można powiedzieć, że to był (z wyjątkiem 2 wypadków) tas. przewiercony i C. jest zdania, że tasiemiec samotny w Anglii pomiędzy zamożniejszą klassą przytrafia się tylko 5%.

A. Laboulbène w szpitalu Necker (*Bull. de Thér. LXXXV. 4 i 5 Août. Sept. 1873*) zawsze stosował z pomyślnym skutkiem tak zwane fizyologiczne leczenie przeciwczerwiowe, gdzie stara się odurzyć pasożyta zadaniem przeciwczerwiowego środka i następnie zanim tenże mógł się znowu przymocować, wydalał go jako ciało obce za pomocą środka przeczyszczającego.

Jak dalece może się wsysać główka L. obserwował u 35 letniego mężczyzny nadużywającego trunków, u którego w czasie zatrucia alkoholem wydzielił się żywy tasiemiec; główka tak silnie wessała się do jednego z członków, że przy odciąganiu takowéj szyjka się naderwała. L. zazwyczaj radzi 60 grmm. kory korzenia granatu nalać dwiema szklankami wody i przez 24 godzin pozostawić maceracyi, następnie do połowy odgotowany płyn rozdzielić na 3 dawki i przyjmować co 15 minut, i jak tylko chory poczuje w brzuchu ściskanie, natychmiast podać ol. kleszczowinowy w 1—3 dawkach 15,30—100 grmm. w ciepłéj kawie. Większe dawki mianowicie w wypadku tasiemca przewierconego są potrzebne.

Jeśli po wydaleniu pasożyta utrzymują się jeszcze pewne objawy, które wpływowi tasiemca przez chorego są przypisywane, to według L. należy zalecić środki wzmacniające. Dalsze uwagi L. o rozpoznawaniu i objawach i załączone przykłady jako obejmujące rzeczy powszechnie znaczne —pomijamy.

Kussyna aby działała pomyślnie powinna być łączoną ze środkami przeczyszczającemi jak to wykazują następne wypadki D-ra J. Frankl'a w Marienbadzie i Prof. L. Ditterich'a (*Bl. f. Heilwissensch. III. 15 Dec. 1872*).

Pewien kupiec cierpiący na solitera przybył leczyć się do Marienbadu, i gdy wieczorem dnia poprzedniego nic nie jadł, znowu o godzinie 6 otrzymał 1,25 grmm. kussyny w opłatku, a drugą dawkę o godzinie $7^1/_2$ przyjętą w części zwymiotował, o 9 zaś dostał filiżankę czarnéj kawy. O 11-éj godzinie odeszły wraz z kałem drobne kawałki dwóch rozmaitych tasiemców z nich jeden z głową, a w 10 i pół godziny późniéj jeszcze długi kawałek tasiemca z drugą głową. Gdy jednak o godzinie 1-éj zadano jeszcze środek przeczyszczający, odeszły o godzinie 3-éj 2 kłębki drobnych kawałków tasiemcowych.

Mężczyzna mający 21 lat dotknięty tasiemcem z porady Prof. Ditterich'a otrzymał z rana o godzinie 7-éj 1,25 grmm. kussyny, w opłatku, o godz 8-éj znowu 1,25 grmm. kussyny a o godzinie 9 filiżankę czarnéj kawy. O godzinie 10 nastąpił zwyczajny stolec z wydzieleniem kawałka tasiemca 15 ctmtr. długości mającego. Lecz dopiero po zadaniu o godzinie 2-éj 30 grmm.

powidełek, o godzinie $3^1/_2$, $4\frac{1}{2}$ i $4^1/_2$ nastąpiły z początku wolne, a następnie wodniste stolce, i za 2 stolcem odeszło 8,3 mtr. długości pasożyta, jednak bez głowy.

Robiński także zaleca *flores Kousso* jako pożyteczny środek przeciwko tasiemcowi przewierconemu jak i samotnemu. Po kilkodniowéj śledziowéj kuracyi zadaje 20 grmm. flor. Kusso i w 3 godziny późniéj środek przeczyszczający.

Dr. Föhr z Marbach (*Württemb. Corr.-Bl. XLI. 20. 28. 1874*) również uważa Kusso za jeden z najpewniejszych środków przeciwtasiemcowych, lecz nieco w większéj dawce; przynajmniéj 25 grmm. dla dorosłego. Prawie zawsze obserwował w kilku godzin po zadaniu wspomnionego środka odejście pasożyta bezpowrotne,; gdy tymczasem inne środki jak *Decoct. rad. granati. Extr. filic. maris aeth.* i *kamala* wielokrotnie bez skutku były zadawane. Sposób postępowania jest następujący. Na dzień przed kuracyą zadaje z rana czarną kawę, na obiad kwaśną kapustę lub marchew, wieczorem lekką zupkę lub kwaśną kapustę, w przerwach szklanka dobrego wina. Nazajutrz rano podaje czarną kawę, a w 1 lub 2 godziny późniéj proszek Kusso w 4—5 dawkach co godzina z wodą rozmięszany z dodatkiem nieco soku cytrynowego lub kropli Hoffmann'a, a po 2 godzinach daje cokolwiek wina, poczem w 2—4 godzin zwykle tasiemiec odchodzi. Ponieważ głowa najczęściej dopiero późniéj oddziela się, lub z powodu swéj delikatności łatwo się odrywa i bywa niepostrzeżoną, to najpewniejszym znakiem pomyślnie przeprowadzonéj kuracyi, będzie, jeśli wciągu całego roku nie będą odchodzić członki tasiemca.

Odnośnie do przyczyn Föhr zaznacza, że w wielu wypadkach w 3 miesiące po spożyciu wieprzowiny zawierającéj wągry, zaczęły odchodzić członki tasiemca, prócz tego, że zakażenie możliwem jest za pośrednictwem solonego i wędzonego mięsa lecz niegotowanego lub niedogotowanego. Pomiędzy osobami dotkniętemi tasiemcem najczęściéj byli rzeźnicy z professyi, lub tak zwani rzeźnicy po domach bijący (*Hausschlächter*).

W Anglii według Williama Date (*Lancet. 1. Febr. 1872*) najczęściéj przytrafia się tasiemiec przewiercony, nieco rzadziéj tas. samotny, zaś bruzdogłowiec szeroki wcale się nie pojawia (jeżeli nie jest przeniesiony). Z pomiędzy używanych tu środków D. uważa ol. terpentynowy, jako silnie i pewno działający, lecz niekorzystny z tego powodu, że zadawany w większych ilościach łatwo wywołuje objawy zatrucia a mianowicie bolesne oddawanie moczu (*stranguria*); kusso rzadko daje się otrzymać czystém i z tego powodu jest zapewne niedostateczne; kamala sprawia silne wypróżnienia i rżnięcie w brzuchu; jednak *tinct. filic. maris aether.* w zupełności wystarcza do wypędzenia pasożyta. Gdy chory dnia poprzedniego głodzeniem i środkami przeczyszczającemi dostatecznie jest przygotowany, otrzymuje zrana na czczo 6 grmm. nalewki i 15 grmm. *mucillag. gummi mim.* roztartéjz 60 grmm. mleka, i gdy potrzeba po 2—3 godzinach mocny środek przeczyszczający. Ponieważ główka jako zbyt mała często uchodzi niepostrzeżona, to D. zaleca po 8 dniach powtórzenie kuracyi i dodaje, że nigdy nie widział, aby 3 krotne powtórzenie kuracyi było niedostateczném. Dla następczego leczenia D. zaleca mieszaninę złożoną z rozcieńczonego kwasu saletrzanego (11) *tinct. ferri sesquichlorati* ($5^1/_2$), *syr. aurantior* (15) i *infus quassiae* (250 grmm.), do używania 3 razy dziennie 2 łyżki stołowe.

Ch. Spire z Blâmont (*Rev. med. de l'Est. I. 11. Juin. 1874*) przekłada *Extract. filic. maris aether* nad korę korzenia granatu.

Dzieciom zadaje on według przepisu Hepp'a 4 grmm. dorosłym 8 grmm. zmięszane z proszkiem filic. mar. w 12 kapsułkach gelatynowych. Należy co pół godziny użyć jedną kapsułkę i po ostatniéj lewatywę z ol. kleszczowinowego; tym sposobem kuracya w 6—7 godzin się kończy.

Z powodu wieku dziecięcego zasługuje na uwagę następny wypadek.

Dziewczynka 13 miesięcy mająca, która już w 5 tygodniu życia spożywała gotowaną supkę, od pół roku zaczęła cierpieć na biegunkę, kolki, swędzenie nosa i w stolcu, i 23 marca 1872 r. wyszedł z niéj kawałek tasiemca mający 3 metry długości. 25 dostała odwar z 10 grmm. kory korzenia granatu, poczem nastąpiły obfite wodniste stolce, bynajmniéj jednak członków tasiemca nie znaleziono. Dopiero gdy 28 marca zadano 1 grmm. Extr. filic. mar. aeth. z 3 grmm. proszku filic. mar. odeszła znaczna ilość większych i mniejszych a najwięcéj pojedynczych członków tasiemca, z których ostatnie mianowicie były zawiędłe i zdawały się być martwe. Ponieważ w ciągu 2 lat następnych nie obserwowano odchodzenia członków tasiemca, to powyższą kuracyę musimy uważać za zupełnie pomyślną

Dr. Schuster zaleca wody akwizgrańskie jako leczenie przygotowawcze do kuracyi przeciwtasiemcowéj (*Arch. der. Heilk. XIV. 6. p. 570. 1873*). (*d. c. n.*).

Redaktor i wydawca Prof. Dr. **Girsztowt.**

Druk. Gaz. Lek. Ul. Śto Krzyzka N 9. Дозволено Цензурою, Варшава 29 Іюня (11 Іюля) 1876.